

Majewski, Erazm

Krótkie przepisy jak się obchodzić z przedmiotami, wydobytymi z ziemi

Światowit 6, 180-181

1905

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ogólna ilość obcych okazów, między którymi jest wiele rzadkich, znacznej wartości naukowej, — dochodzi do 2000. Przeszło połowa ogólnej ilości okazów pochodzi z jednego powiatu Stopnickiego, gub. Kieleckiej, systematycznie od lat kilkunastu przez właściciela zbiorów eksploatowanego. Szczegółowy katalog-inwentarz jest w rękopisie do rozporządzenia osób interesujących się Zbiorem.

Krótkie przepisy jak się obchodzić z przedmiotami, wydobytymi z ziemi.

Bronz. Z bronzem trzeba się obchodzić bardzo ostrożnie, gdyż bywa często kruchym i słabym. Przedmiot brązowy niekiedy nawskroś zmieniony jest w kruchą patynę. Uważać na ślady pozostałe od drzewa, włosów i tkanin, a także na trafiające się niekiedy wykładanie złotem, kością itp. Aby oczyścić, płucze się w letniej wodzie, a jeśli patyna (gatunek rdzy jasno lub ciemno-zielonego koloru) jest trwała, należy zanurzyć w wodzie mydlanej, spłukać i wytrzeć zupełnie miękką szczotką lub pędzelkiem. Patyny nie należy nigdy usuwać. Patyna piękna zielonego koloru, twarda, nie wymaga utrwalania, zaś bardzo krucha i łatwo odstająca, macza się w roztworze żywicznym (przepis II). Patynę matową, lecz twardą, trzeba natrzeć mieszaniną oleju makowego z benzyną (przepis III). Okazy pokryte patyną nader krystaliczną, trzeba obmyć w wodzie z dodatkiem sody, zmyć, obsuszyć i umaczać w powyższym (N. II) roztworze żywicznym.

Złoto i kamień. Spłukuje się jedynie wodą.

Srebro. Ze srebrem trzeba się ostrożnie obchodzić, bo skutkiem długiego pozostawania w ziemi staje się bardzo kruchem. Czyści się jak bronz. Mocne jeszcze kawałki myje się w rozcieńczonym amoniaku, potem spłukuje się i wysusza. Skruszałe przedmioty, po ostrożnem oczyszczeniu, zabezpieczyć roztworem żywicznym (II).

Ołów, Cyna. Mają podobieństwo do kości. Są szaro-białawe i nadzwyczaj kruche. Spłukać ostrożnie wodą i wysuszyć. Do zakonserwowania umaczać w roztworze żywicznym (II).

Żelazo. Zupełnie dobrze utrzymane, z rdzą „szlachetną”, dość opłukać i wysuszyć. Zardzewiałe mocno — trzeba wymyć w wodzie z sodą (N a t r e a r b o n i c u m) dopóki odchodzi osad brunatny. Potem na kilka dni zanurza się w alkoholu i suszy się. Przedmioty pokruszone skleja się klejem rybim. Większe gotuje się w mieszaninie pokostu z naftą w równych częściach. Jeśli kawałki zardzewiałe grożą przy samem znalezieniu rozpadnięciem — należy je zanurzyć natychmiast w roztworze szellaku (przepis V). Maczanie powinno być powtarzane kilkakrotnie w pewnych odstępach czasu.

Glina. Suszyć po wydobyciu z ziemi na wolnem powietrzu z wolna i ostrożnie, dopóki nie stwardnieje bez pękania. W potrzebie oczyścić potem szczoteczką miękką, a nawet zmyć gąbką i obsuszyć na

nowo. Uważać jednak na możebne malowanie, aby takowego nie zerzeć przy oczyszczaniu. Do klejenia przedmiotów glinianych służy klej rybi, lub zimny klej płynny (przepis VI); do wypełnienia braków służy kit kamienny (prz. VII). Bardzo nietrwałe t. j. kruche naczynia dobrze jest po wysuszeniu zanurzyć w wodzie do której na kwartę (litr) wody dodano 30 gramów zimnego kleju (według przepisu VI sporządzonego). Po ponownem wysuszeniu naczynie stanie się mocne i zdatne do przesyłki.

Drzewo, a także kość, róg i zęby. Po wydobyciu, przewieść, okryte wilgotnymi szmatami lub mchem, w naczyniach z wodą, lub grubo opakowane mchem lub obwinięte sianem. Do zakonserwowania należy wilgotne zanurzyć w mieszaninie nafty z pokostem (przepis I). Mniejsze przedmioty zanurzyć w spirytusie albo w roztworze żywicy (przepis II), lub jeśli dębowe, przegotować w rozcieńczonym roztworze ałunu.

Przepisy.

I. Pokost z naftą. Pół-na-pół.

II. Roztwór żywicy. Rozpuszcza się 15 grm. żywicy damarowej w 130 grm. czystej benzyny, i dodaje się mieszaninę, złożoną z 20 grm. makowego oleju i 150 grm. olejku terpentynowego w najlepszym gatunku.

III. Makowy olej z benzyną. 20 grm. oleju makowego z 270 grm. benzyny (na zimno).

IV. Maść żelazna. Parafina rozpuszczona w benzynie lub olejku terpentynowym. Może tak samo służyć i wazelina czysta.

V. Roztwór szellaku. Jasny szellak rozpuszcza się w sporej ilości spirytusu i dodaje się kilka kropli oleju rycynowego.

VI. Zimny klej, zastępujący klej rybi. Do rzadkiego, ciepłego roztworu kleju kolońskiego dodaje się podwójna ilość gumy arabskiej, aż mieszanina nabierze gęstości miodu. Poczem dodaje się bardzo małą ilość gliceryny.

VII. Kit kamienny, do uzupełniania braków w naczyniach glinianych itd. Do 250 grm. kleju stolarskiego gorącego dodaje się miątkiej papki sporządzonej z 2—3 arkuszy bibuły. Gdy się dobrze zmiesza, dodaje się $1\frac{1}{3}$ kilogr. (3 funty) suchej kredy szlamowanej, przesianej miątko. Kiedy się ta mieszanina dobrze wygniecie na gorąco, dodać 120 grm. oleju lnianego i 20 grm. terpentyny weneckiej. Kit ten trzymać w zamkniętym szczelnie garnku, aby nie wysychał. Najlepiej zaś tyle zrobić ile potrzeba, gdyż źle się przechowuje i gdy zaschnie jest już nie do użycia.

Ostrzeżenie.

Ponieważ nafta, terpentyna, alkohol, a najbardziej benzyna bardzo są palne—przygotowywanie preparatów winno się odbywać w miejscu zabezpieczonem od bezpośredniego dostępu do ognia i z uajwiększą ostrożnością.